

Witajcie kochani ☺

Temat dnia: „*W gronie przyjaciół*”



„Przyjaciół”

Każde dziecko, tam gdzie jest,
Przyjaciela może mieć.
Lecz niech każdy o tym wie,
Przyjacielem być, niełatwa rzecz.
Przyjaciół zrozumie, życzliwość da,
Tajemnic nie zdradzi, o szacunek dba.
Pocieszy jak trzeba, pomoże raz dwa.
Błędy wybaczy, jak widzi twój żal.
Zobacz sam, kto przyjaciół ma,
To tak, jakby znalazł wielki skarb.
O przyjaciół trzeba dbać,
I poświęcać dla nich swój czas.

Dorota Piechota

1. Zapraszam was do zabawy dramowej pt. „Co lubię robić z moim przyjacielem?”



Domownicy siedzą w kole, jedna osoba wchodzi do środka i za pomocą ruchu pokazuje to, co najchętniej lubi robić z kolegą/ przyjacielem np. grać w piłkę, tańczyć, śpiewać itp., a pozostałe osoby odgadują. Osoba, która jako pierwsze odgadnie wchodzi do koła i zabawa trwa dalej.

2. Zapraszam was do wysłuchania opowiadania pt.: „Mój przyjaciel Krecik”

W pewnym mieście, nieopodal parku, wraz z rodzicami i starszym bratem mieszkała pięcioletnia dziewczynka, która miała na imię Kasia. Dom, w którym mieszkali był bardzo duży i przestronny, a zarazem bardzo ciepły i przytulny. w pokoju gościnnym stał kominek, w którym zimą wesoło buzował ogień, a na ścianie w przedpokoju wisiał stary, drewniany zegar z kukułką. Jednak najprzyjemniejszym pomieszczeniem w domu był pokój Kasi. Pełno w nim było zabawek. Na podłodze leżał puszysty dywan, a pod oknem stało biurko, przy którym dziewczynka rysowała, oglądała książeczki i robiła ubranka dla lalek. Kasia bardzo lubiła swoje małe królestwo, ale tylko do momentu, kiedy za oknem świeciło słońce i było jasno. Kiedy nadchodziła noc i czas było iść do łóżeczka, niechętnie w nim prze-bywała. w ciemności pokój stawał się dla niej bardzo duży, a każdy przedmiot wydawał się bardzo dziwny. Nawet ukochany bujany fotel, który dostała od babci i na którym tak chętnie huśtała się w dzień, przestawał się jej podobać. Dlatego Kasia wielokrotnie prosiła rodziców, aby pozwolili jej spać przy zapalanej lampce.

– Tatusiu, proszę nie gaś światła!

– Ależ córeczko, przecież wiesz, że jesteśmy tuż obok, za ścianą i nic ci się nie stanie

– przekonywał tato Kasię.

- Tatusiu, ale ja tak bardzo cię proszę. Jeszcze tylko ta noc! – prosiła dziewczynka.
- No dobrze kochanie, ale już śpij, bo jutro znowu będziesz marudziła przy wstawaniu do przedszkola – powiedział tata i dał jej pluszowego krecika.
- Przytul go, będzie ci raźniej.
- Po pięciu minutach od wyjścia taty z pokoju, Kasia usłyszała cichutkie:
- Ojej! Ale tu jasno, aż mnie bołą oczy!
- Dziewczynka bardzo się wystraszyła i już miała zawołać na pomoc mamę, ale głosik uspokoił ją mówiąc:
- Nie bój się, to ja do ciebie mówię, twoja pluszowa maskotka. Cześć, jestem Krecik, a ty jak masz na imię?
- Cześć, nazywam się Kasia – odparła zdziwiona dziewczynka, która jeszcze nigdy nie miała mówiącej zabawki.
- Dziwisz się, że umiem mówić? – zagadnął Krecik.
- Tak – odparła Kasia.
- Widzisz, ja nie jestem zwykłym pluszakiem, przyszedłem do ciebie, żeby ci pomóc.
- w czym mi chcesz pomóc? – zapytała zdziwiona dziewczynka.
- Słyszałem, że nie lubisz spać, gdy jest ciemno, czy to prawda?
- o tak, bardzo nie lubię! – odpowiedziała Kasia. – Kiedy gaszę światło, na ścianach pojawiają się dziwne stwory, które chcą mnie zabrać, gdy tylko zamknę oczy.
- Czy mogłabyś mi pokazać te dziwadła? – zapytał Krecik.
- Nie, nie! – krzyknęła Kasia. – Jeżeli zgaszę światło, to one mnie porwą!
- Dlaczego miałyby cię porwać?
- Nie wiem, ale kiedyś mój brat powiedział, że jeżeli nie będę cicho, to w nocy przyjdzie Baba Jaga i mnie zabierze, i zamknie w klatce! – odpowiedziała przestraszona dziewczynka.
- Posłuchaj Kasieńko, ja myślę, że twój brat chciał cię tylko nastraszyć, żebyś mu nie przeszkadzała. Podobnie jak ja, on doskonale wie, że Baby Jagi istnieją tylko w bajkach, i że nie porywają dzieci. Ja całe życie spędzam w ciemności, pod ziemią i do tej pory nie spotkałem jeszcze żadnej Baby Jagi – więc nie masz się czego obawiać.
- Naprawdę nie boisz się chodzić po ciemku, przecież wtedy prawie nic nie widać?!
- zapytała Kasia.

- Nie boję się, jestem do tego przyzwyczajony. w rozpoznawaniu przedmiotów pomagają mi łapki i węch.
 - Chciałabym tak jak ty się nie bać – westchnęła dziewczynka.
 - Możesz tego dokonać – odpowiedział Krecik.
 - Naprawdę! Jak mam to zrobić? – zacięła się Kasia.
 - Żeby przegonić strach, trzeba najpierw go poznać, dlatego chciałbym zobaczyć te stwory, które nie dają ci spokoju.
 - Ale, ale ...! – zadrżała dziewczynka.
 - Nie bój się Kasiu, będę trzymał cię za rączkę, kiedy będzie ciemno i nie pozwolę, aby stała ci się krzywda. Zgaś światło i pokaż mi, czego się boisz!
 - Ale na pewno będziesz przy mnie? – zapytała niepewnie Kasia.
 - Obiecuję ci to! – powiedział Krecik i przytulił się do niej.
- Po dłuższej chwili wahania Kasia wyłączyła lampkę i poczuła strach, który ustąpił z chwilą, gdy Krecik ścisnął jej rękę. Poczła ulgę, bo wiedziała, że nowo poznany przyjaciel jest blisko i nie pozwoli zrobić jej krzywdy.
- Pokaż, czego się boisz, Kasiu – poprosił Krecik.
 - Tam za oknem jest wielki potwór, który wyciąga do mnie swoje ogromne ręce, a na suficie jest wielki pajak, który ma mnóstwo dziurek w brzuchu. Kreciku, ja się boję!
 - Zapal światło, Kasiu. Wszystko jest w porządku, uspokój się i popatrz w okno. Co widzisz?
 - Drzewo – odpowiedziała Kasia.
 - Właśnie! To drzewo to potwór, którego widziałaś za oknem. Drzewa chyba się nie boisz?
 - Nie, ale on się ruszał!
 - To wiatr poruszał gałęziami, które wydawały ci się rękami potwora. Jak chcesz, to możemy to sprawdzić.
 - Chcę! Co mam zrobić?
 - Zgaś światło i popatrz w okno.
 - Dobrze – odpowiedziała dziewczynka, ale dla pewności chwyciła Krecika za łapkę.
 - Widzisz, ręce potwora poruszają się tak samo, jak gałęzie drzewa.
 - Rzeczywiście, a więc to nie potwór, tylko drzewo – powiedziała Kasia.
 - Tak – odparł Krecik.
 - Uff! Już się go nie boję. a co z pajakiem na suficie?
 - Pajak na suficie to cień bujanego fotela, dlatego miał tyle dziurek w sobie.
 - Cień? – zapytała Kasia.
 - Cień powstaje wtedy, gdy światło pada pod odpowiednim kątem na człowieka lub

przedmiot. Na przykład, gdy idziesz, to czasami masz przed sobą swoją wydłużoną,

czarną postać – to jest właśnie twój cień.

– A, wiem! Bawimy się z Zosią w nadeptywanie na własne cienie – odpowiedziała radośnie dziewczynka.

– Cień to nic straszego. Każdy przedmiot go ma – powiedział Krecik.

– Ale dlaczego cień fotela wyglądał jak pajak? – zdziwiła się Kasia.

– Bo tak go sobie wyobraziłaś. Następnym razem, kiedy obudzisz się w nocy i zobaczysz

na suficie wielkiego pajaka z dziurami w brzuchu, to pomyśl sobie, że jest to cień bujanego fotela, na którym bardzo lubisz się huśtać i niepokój od razu minie. Jeżeli zaś pojawi się jakiś nowy strach, klaśnij trzy razy w rączki, a zjawi się mój przyjaciel świetlik,

który oświetli ci straszdyło i dowiesz się, czym ono tak naprawdę jest i czy naprawdę musisz się go bać. Spróbuj klasnąć, Kasiu!

Kasia wykonała polecenie Krecika i natychmiast nad jej głową pojawił się mały robaczek

ze świecącym brzuszkiem.

– Witaj Kreciku, mam dla ciebie nowe okulary chroniące przed światłem – powiedział robaczek.

– Cześć Świecidełko, dziękuję ci za prezent. Wezwałem cię tutaj, byś poznał Kasię i rozświetlił jej pokój, gdy będzie się bała.

– Witaj Kasienko, pomogę ci z największą ochotą. Wzywaj mnie, kiedy chcesz. Właśnie wracam od Zosi, która podobnie jak ty boi się ciemności

– zwrócił się do Kasi robaczek.

– Bardzo się cieszę, że cię poznałam, Świecidełko. Wyglądasz podobnie jak robaczki,

które widziałam na łące, one też świeciły.

– Mówisz o robaczkach świętojańskich, to moi kuzyni. No dobrze, ale na mnie już pora. Muszę lecieć do domu. Pamiętaj Kasiu, jeżeli tylko będę ci potrzebny, klaśnij w dłonie.

Dowiedzenia – powiedział świetlik i odfrunął.

– Dziękuję ci, Świecidełko – szepnęła Kasia i zwróciła się do Krecika. – Jestem bardzo zmęczona, chodźmy spać.

– Dobrze Kasiu, tylko zgaś światło, bo mnie od niego bardzo bolą oczy, a w okularach spać nie będę, bo mi się potłuką – powiedział Krecik.

Kasia zgasła światło i przytuliła się do Krecika. Tej nocy jeszcze dwa razy wzywała Świecidełko, aby pomógł jej przegonić strach, następnym tylko raz. a trzeciego wieczoru sama

poprosiła tatę, aby zgasił jej światło. Powiedziała mu, że się już nie boi Baby Jagi i potworów, bo one są tylko w bajkach.

– Jestem z ciebie dumny córeczko, dzielna z ciebie dziewczynka! – pochwalił ją tata i pocałował na dobranoc.

3. Rozmowa na temat opowiadania:

- Gdzie mieszkała Kasia?
- Co znajdowało się w jej pokoju?
- Czego bała się Kasia?
- o co prosiła swoich rodziców?
- Co tata dał Kasi?
- Kto przyszedł do Kasi żeby jej pomóc?
- w jaki sposób Krecik pomógł Kasi przegonić potwory?
- Kto przybył im na pomoc?
- Czy Kasia nadal bała się Baby Jagi i potworów?
- Co Kasia usłyszała od taty?

4. Powiedzcie mi kochani kogo nazywamy przyjacielem?
Wyszukajcie jak najwięcej określeń dobrego przyjaciela

Dokończcie rozpoczęte zdania:

Przyjaciel to...

Przyjaciel pomaga, kiedy...

Z przyjacielem najlepiej...

5. Praca plastyczna „Prezent dla przyjaciela” – oklejanie balonów masą papierową.

Pomoce:

masa do klejenia, balony o różnych kształtach i wielkości, gazety, ręczniki papierowe

przepis na masę do klejenia:

- Mieszmamy 3 części wody z 1 częścią mąki na gładką masę. Możemy dodać kilka kropli oleju. Kawalki gazet maczamy w masie i oklejamy nimi balon. Zamiast mąki można użyć kleju do tapet. Dodajemy też kilka łyżeczek soli.

Możemy także w inny sposób przygotować masę do oklejania. Należy jednak pamiętać o wcześniejszym jej przygotowaniu. 100 g mąki pszennej mieszamy z 0,4 - 0.5 litra wody i gotujemy aż powstanie masa o konsystencji kleju. Przed użyciem należy klej wystudzić. Klej możemy przechowywać w zamkniętym słoiku w lodówce przez kilka tygodni.

Praca dzieci – oklejanie balonów gazetami przy użyciu sporządzonej masy. Baloniki mogą być o różnych kształtach.

Pozostawienie oklejonych baloników do wyschnięcia.

6. Zapraszam was do wysłuchania piosenki o przyjaźni

https://www.youtube.com/watch?v=mGsicfW_yG8

7. Zabawa „Prawda czy fałsz?”

Rodzic mówi zdania. Zadaniem dzieci jest określenie czy się z nimi zgadzają czy nie.

- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nas pociesza, gdy się martwimy.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto nam nie pomaga w trudnych sytuacjach.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto pożyczy nam swoją ulubioną zabawkę.
- Prawdziwy przyjaciel to ktoś, kto jest dla nas niemiły
- Prawdziwy przyjaciel musi mieć tyle samo lat co Ty.
- Prawdziwy przyjaciel ma dla nas czas.
- Prawdziwy przyjaciel śmieje się z nas gdy nam coś nie wyjdzie.

8. Pod spodem znajdują się kolorowanki dla chętnych.

**Pozdrawiam serdecznie.
Ciocia Agata**



At school we play

